

Zmiany w kierownictwie niemieckiej Partii Lewicy

15 maja w Rostocku odbył się kongres Partii Lewicy, na którym wybrano nowe władze partii. Zmiana kierownictwa miała być sygnałem konsolidacji partii i podkreślić jej zdolność do wchodzenia w koalicje z innymi ugrupowaniami. Ponownie nie udało się natomiast przyjąć programu partii, co negatywnie wpływa na wizerunek ugrupowania i ogranicza jego zdolność koalicyjną.

Partia Lewicy powstała w 2007 roku z połączenia postkomunistycznej wschodnioniemieckiej PDS i zachodnioniemieckiego ruchu protestu WASG, założonego m.in. przez byłych członków SPD. Odzwierciedleniem tej dwoistości byli dotychczasowi przewodniczący partii – Oskar Lafontaine, były prominentny polityk SPD oraz Lothar Bisky, przewodniczący PDS. Na kongresie wybrano nowych przewodniczących: Gesine Löttsch, pochodzącą z Niemiec wschodnich i bawarskiego polityka Klausa Ernsta. Zmiany kierownictwa, które objęły również stanowisko sekretarza wykonawczego partii, mają wpłynąć na poprawę wizerunku Partii Lewicy przedstawianej w mediach jako ugrupowanie anachroniczne, skłócone wewnętrznie i niestanowiące poważnej alternatywy dla pozostałych partii politycznych. Na takie postrzeganie partii wpływa również brak programu politycznego, który miał być przyjęty podczas zjazdu. Poszczególne frakcje partii od trzech lat nie są w stanie porozumieć się co do spójnego programu – kolejne głosowanie w tej sprawie odbędzie się dopiero w 2011 roku. Mimo niekorzystnego wizerunku Partia Lewicy staje się coraz bardziej znaczącą siłą polityczną w RFN. Jej przedstawiciele zasiadają obecnie już w 13 z 16 parlamentów krajów związkowych RFN i wchodzi w skład dwóch lokalnych rządów. Mimo braku konkretnego programu politycznego Partia Lewicy cieszy się na wschodzie Niemiec największą popularnością po chadecji, rośnie także poparcie dla niej na zachodzie kraju. <zawil>